

Polecenie: Proszę o sporządzenie krótkiej notatki zawierającej najważniejsze informacje na temat lakierowania na mokro. Na zdjęcia lub skany notatek czekam do 21.03 do godziny 22:00.

Lakierowanie na mokro - na czym polega?

Technologii lakierowania jest co najmniej kilka i co jeden lepszy lakiernik ma swoją. Jednak wśród wielu z nich można wyodrębnić dwie grupy: lakierowanie na sucho i lakierowanie na mokro. Dziś przedstawię drugą z nich.

Metoda lakierowania na mokro najlepiej sprawdza się przy nowych elementach lub na używanych w dobrym stanie, czyli takich z powierzchnią, na której nie potrzebujemy używać szpachli. **W lakierowaniu na mokro nie szlifujemy poszczególnych warstw, tylko kładziemy je na sobie w niewielkich odstępach czasu** – gdy nie są do końca wyschnięte.



(fot. app.com.pl)

Zakładam, że samochód jest już odmuchany z pyłu i właściwie oklejony. **Od profesjonalnego oklejenia zależy w dużej mierze efekt końcowy i warto zrealizować to porządnie.**

Wiele z czynności jest podobnych do innych typów lakierowania. Pierwszą czynnością lakierniczą jest **odtłuszczenie powierzchni**. Do tego najlepiej użyć zmywaczy dostosowanych do lakieru, który zostanie naniesiony. Każdy

producent lakieru ma swoje zmywacze i warto przy pracach lakierniczych trzymać się zasady, by nie mieszać poszczególnych produktów różnych producentów



(fot. addit.pl)

Wbrew powszechnemu przekonaniu **zmywacze będą znacznie lepsze od benzyny ekstrakcyjnej, a tym bardziej rozpuszczalnika nitro**. Tego typu odtłuszczacze parują zbyt szybko, potrafią usunąć poprzednie warstwy oraz źle usuwają np. zabrudzenia silikonowe.

Jak zatem prawidłowo odtłuścić powierzchnię? Potrzebne są dwie ściereczki lub dwa ręczniki papierowe. Jednym przecieramy na mokro i pozbywamy się zanieczyszczeń, drugim na sucho i pozbywamy się brudnego zmywacza. Jest to jeden z najważniejszych etapów podczas lakierowania i **błędy popełnione na tym etapie mogą spowodować wady lakiernicze gotowej powierzchni.**

Przy odtłuszczaniu warto używać produktów wycierających przeznaczonych do lakierowania. W sklepach z akcesoriami lakierniczymi można kupić **bezpyłowe ręczniki i ściereczki antystatyczne** do przecierania powierzchni na sucho.



Jeśli lakierowanie wykonujemy sami, to pierwszą warstwą będzie podkład antykorozyjny. Mieszany jest on z rozpuszczalnikiem i utwardzaczem. Wszystko powinno zostać zmieszane w proporcjach ustalonych przez producenta. Taką warstwę nakładamy tylko raz, **uwzględniając w szczególności krawędzie elementu lakierowanego**, na których możliwe były np. przetarcia do gołej blachy podczas naprawiania elementu.



(fot. Kamil Kobeszko)

Podkład antykorozyjny powinien nieco podeschnąć i po 15–25 minutach można nakładać zwykłą warstwę podkładową. Konieczne jest ponowne zmieszanie farby z rozpuszczalnikiem i utwardzaczem. Najlepiej nanieść ją w **dwóch warstwach z niewielkim, kilkuminutowym odstępem czasowym**. Później zostawiamy tak przygotowaną powierzchnię na mniej więcej pół godziny (w zależności od np. zaleceń producenta). W tym czasie z lakieru odparowuje rozpuszczalnik.

Kolejnym krokiem jest nałożenie lakieru bazowego pasującego odcieniem do innych elementów. Konieczne jest odpowiednie pokrycie całej powierzchni, dlatego będą to dwie, trzy warstwy w **zależności od krycia danego koloru i zastosowanego koloru podkładu**. Poszczególne warstwy rozdzielamy 3–5-minutowymi odstępami.

Dobłą praktyką jest odpowiedni dobór utwardzacza i rozpuszczalnika do temperatury pomieszczenia lakierowanego. Oczywiście jest, że **lepiej lakieruje się w odpowiednio nagranych pomieszczeniach**. Jeśli jednak jest zimniej, to lepiej wybrać wolniejszy utwardzacz i wolniej parujący rozpuszczalnik.



(fot. autorespekt.pl)

Osobną sprawą jest uzyskany kolor i cieniowanie do innych elementów. Ale to materiał na oddzielny artykuł.

Zanim lakier bazowy wyschnie do końca, trzeba nałożyć lakier bezbarwny (gdy mówimy o lakierze wielowarstwowym). **Często widywane złączące płyty lakieru bezbarwnego są najczęściej wynikiem zbyt dużego odstępu między lakierem bazowym a bezbarwnym.**

Lakier bezbarwny zazwyczaj nakładany jest w dwóch warstwach. Pierwsza jest cieńsza, a druga to wylanie lakieru w celu uzyskania gładkiej powierzchni. Oczywiście należy uważać, aby nie przesadzić, bo lakier bezbarwny może spłynąć. Zacieki potrafią się tworzyć nawet po kilku godzinach. Często jednak lepiej polerować zacieki, niż polerować tzw. morę, czyli chropowatą i niejednorodną powierzchnię końcową.



(fot. carfocus.pl)

Położony lakier należy zostawić do suszenia, usuwając z pomieszczenia wszelkie zanieczyszczenia poprzez wyciąg lub ostatecznie poprzez przewietrzenie. **W przeciwnym razie cały odkurz z lakierowania osiadzie na lakierze i powierzchnia nie będzie nic warta.**

Lakierowanie to nie praca dla każdego. To prawdziwa sztuka i aby zrealizować zadanie poprawnie, konieczne jest właściwe **połączenie wiedzy teoretycznej, talentu i doświadczenia.**